



Orędzie z 25 czerwca 2020 r.

„Drogi dzieci! Słucham waszych błagań (suplik) i modlitw i oręduję za wami przed moim Synem Jezusem, który jest Drogą, Prawdą i Życiem. Powróćcie do modlitwy, kochane dzieci, i otwórzcie wasze serca w tym czasie łaski i idźcie drogą nawrócenia. Wasze życie jest przemijające i bez Boga nie ma sensu. Dlatego jestem z wami, aby was prowadzić ku świętości życia, aby każdy z was odkrył radość życia. Kochane dzieci, wszystkich was kocham i błogosławię moim macierzyńskim błogosławieństwem. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Czterdziesty rok rozpoczęty

Wywiad OJCA LIVIO w Radio Maryja
z MARIĄ PAVLOVIĆ-LUNETTI 25 czerwca 2020 r.

Pozdrawiam was wszystkich z Medziugorja. Dziś mija 39 lat odkąd Maryja jest wśród nas.

Od rana zaczęło się radosne święto. Już wczoraj Medziugorje wypełniło się pielgrzymami. Ale już nie zza granicy. Już nie z Chorwacji, bo wczoraj o północy zostały zamknięte granice i ludzie nie mogli przyjechać. Jednak przyjechali ludzie z całej Hercegowiny. Nasz proboszcz powiedział dzisiaj ze łzami w oczach: „Dzisiaj zrozumiałem co znaczą te słowa, które Matka Boża powiedziała na samym początku: „Znalazłam tutaj wiarę, która jest jeszcze żywa”.

Dzisiaj o. Ivan Dugandzić, kapłan który był w pierwszej Komisji, a teraz jest już w podeszłym wieku, wygłosił wspaniałą homilię o Matce Bożej.

Ojciec Livio: *Marija, czy to orędzie stanowi pewnego rodzaju syntezę najważniejszych tematów, o których Królowa Pokoju mówiła przez te wszystkie lata?*

Marija: **To jest bardzo proste orędzie, lecz także bardzo piękne.** Ja i Ivan byliśmy dziś bardzo wzruszeni. Powinniśmy odczuwać jakiś smutek w sercu, widząc, że nie ma pielgrzymów. Medziugorje nie jest takie samo. Ale byliśmy szczęśliwi, ponieważ czuliśmy w sercach, że Matka Boża jest nie tylko w Medziugorju. Medziugorje to nie tylko to konkretne miejsce na ziemi, ono jest w sercach tych ludzi, którzy się nawrócili, przyjęli orędzie Matki Bożej i nimi żyją.

Doroczne objawienie dla Ivanki Ivanković-Elez, z 25 czerwca 2020 r.

„Módlcie się, módlcie się, módlcie się”.

O.L.: *Początek orędzia szczególnie podnosi na duchu. Matka Boża mówi: „Słucham waszych błagań (suplik) i modlitw i oręduję za wami przed moim Synem”. To znaczy, Matka Boża zachęca nas do modlitwy, a jednocześnie daje nam nadzieję, że te prośby będą wysłuchane.*

M: **Dokładnie! Matka Boża mówi, że jest z nami,** że słucha naszych modlitw i przedstawia je swemu Synowi, Jezusowi. Mówi, że nasza przeszłość, terażniejszość i przyszłość są w ręku Boga. Bóg nie zapomniał o człowieku. Matka Boża zwraca się do nas słowami: „Drogi dzieci”. Ona wciąż powtarza, że jest z nami, że nas błogosławi, że nas kocha, że słucha naszych modlitw i wstawia się za nami u swego Syna Jezusa. I to jest ogromna radość, którą przeżywaliliśmy w tych dniach, podczas nowenny na wzgórzu objawień. Doświadczyło tego wiele osób, także z Medziugorja, teraz już nie tylko służąc pielgrzymom, ale przede wszystkim służąc Matce Bożej we własnym domu, w rodzinie.

Dzisiaj też, po nowennie był taki moment, który mnie bardzo wzruszył. Ostatnią część nowenny poszliśmy odmówić do starego domu Vicki, do pokoiku, w którym wiele razy mieliśmy objawienie, kiedy Milicja nas szukała, kiedy Milicja zabroniła nam chodzić na Wzgórze Objawień, kiedy tak bardzo się baliśmy. Trochę tak jak teraz. W tym pokoiku, 4 metry na 4 było nas 30–40 osób, ale czuło się, że wszyscy jesteśmy jednym sercem. Przewodnicy i tłumacze z Medziugorja zorganizowali w domu Vicki skromny posiłek. Świętowaliśmy przy kawie i ciastkach, a potem poszliśmy do tego pokoiku i śpiewaliśmy pieśni dla Matki Bożej. To co śpiewaliśmy kiedyś razem z nią: „Glory, glory Alleluja”. To Ona zaczęła śpiewać tę pieśń, chorwackie słowa są wspaniałe. Śpiewaliśmy, że jest naszą Królową, uwielbialiśmy Boga i dziękowaliśmy Mu za obecność Matki Bożej wśród nas. Płakaliśmy z radości. Tak, jak Matka Boża powiedziała: „Gdybyście wiedzieli, jak bardzo was kocham, płakalibyście z radości”.



Otrzymacie
wiele łask